

OSZCZĘDNOŚĆ

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności“

Wychodzi w połowie każdego miesiąca.

Redaguje
Biuro Związku.

Redakcja i Administracja
Lwów, ulica Mochnackiego l. 4.

Prenumerata
roczna z przesyłką pocztową 5 kor.

Ogłoszenia
70 kor. za stronę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

TREŚĆ: Kasy oszczędności wobec groźby wojny. — Peryodyczne zbieranie wkładek oszczędności. — W sprawie wydawania i stumplowania wyciągów z ksiąg gruntowych w celach konwersji. — O opodatkowaniu darów kas oszczędności na cele dobroczynne. — Wkłady oszczędności w Bankach. — Notatki. — Ruch wkładek.

Kasy oszczędności wobec groźby wojny.

W ostatnich paru tygodniach, — t. j. od chwili powstania pogłosek o wybuchnącą mającą wojnie, w kasach oszczędności całej monarchii daje się odczuwać nader silna tendencja do wycofywania wkładek. Chwile takie niepewności sytuacji politycznej wyzyskują zawsze najrozmaitsi spekulanci i oszuści i rozszerzaniem najnieprawdopodobniejszych i kłamliwych pogłosek i plotek starają się wzbudzić jak największe zaniepokojenie u posiadaczy książeczek wkładowych i skłonić ich bądź to do wycofywania swych oszczędności, bądź też do odstępywania im książeczek wkładowych za niższą cenę, nierzadko poniżej połowy rzeczywistej wartości książeczek.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w takich chwilach ci spekulanci i oszuści operują wśród uboższych klas ludności, wśród sfer mniej oświeconych, szerząc pośród nich panikę i robiąc przy tem świetne interesy.

Wiadomości, dochodzące nas ze strony kas, które w ostatnich czasach wypłacały znaczne kwoty tytułem zwrotu kapitałów wkładowych wraz z procentami, jednoznacznie stwierdzają, że wkładki wycofywała ludność mniej zamożna, mniej oświecona, dla której zaoszczędzony i w kasie oszczędności złożony pieniądz, jest niemal całym majątkiem, zaopatrzeniem na starość, podstawą do założenia jakiegoś interesu czy gospodarstwa. Książeczka wkładowa takich ludzi, to czasem historia ich życia, to obraz zaparcia się, poświęcenia z odmówieniem nieraz sobie i swoim najbliższemu zaspokojenia rzeczywistych potrzeb. To też nie dziw, że ludzie tacy, nieświadomieli należycie o zupełnym bezpieczeństwie swej lokacji drżą na myśl o możliwości utraty, i że są nader wrażliwi na wszelkie pogłoski, skierowane przeciw bezpieczeństwu ich lokacji.

I trzeba przysłuchać się przy okienku kasowem, gdzie wypłacają po kasach wkładki, z jakich to powodów ten i ów wkładkę swą wycofuje. Trzeba podziwiać z jednej strony tę wprost szaloną fantazję spekulantów i oszustów w wymyślaniu powodów, szerzonych popłoch, z drugiej zaś strony naiwność tych ludzi, którzy w te pogłoski wierzą. Trzeba podziwiać u tych ludzi brak najkardynalniejszych po-

jęć o organizacji kas, o administracji funduszami wkładowymi, o obrocie i t. d.

I tu też nasuwa się zaraz pierwsza refleksja: czyja to wina? W pierwszym rzędzie wina jest po stronie tych czynników, których obowiązkiem było i jest starać się o większe oświecenie mas, o ogólną oświatę przynajmniej o tyle, by ona co do kardynalnych zasad gospodarstwa ekonomiczno-społecznego nie były zupełnie ciemne. Wina tych czynników mściła się, mści się i jeszcze długie lata mścić się będzie na ogólnym rozwoju naszych stosunków gospodarczych, społecznych, handlowych etc. Lecz na razie tu nie o to teraz idzie.

Tak z ręką na sercu zapytujemy, co kasy oszczędności, przyjmując pieniądze wkładowe, głównie a przynajmniej (nie co do wysokości kwot, ale co do ilości klientów) w znacznej mierze od tych właśnie nieoświeconych i nieświadomionych mas, uczyniły, aby je pouczyć o bezpieczeństwie ich lokacji o sposobie administracji ich funduszami, aby w te masy, takie czułe i wrażliwe wpoić to niezłomne i szczere przekonanie, że grosz kasie oszczędności powierzony, zawsze bez względu na pokój lub wojnę, bez względu na klęski elementarne, bez względu na zmiany polityczne itp. jest absolutnie pewny?

Wyciągi ze statutów pomieszczone w książeczkach, tabele procentowe itd. odnoszą się tylko do formalnej strony i to przeważnie strony manipulacyjnej — ogłaszane zamknięcie rachunkowe, bilanse, sprawozdania itd. dla tych mas są niedostępne, bo znaczna część klientów z tych właśnie sfer, czy też może nie umie, a choćby i czytać umieli, oni tych bilansów etc. nie rozumieją.

Tu potrzeba dalej idącego zetknięcia się z tymi sferami; pogadanki, odczyty, popularne broszury, zastosowane do inteligencji tych klientów o wiele więcej mogłyby zrobić, niż najbardziej szczegółowe sprawozdania i bilanse, zrozumiałe dla fachowców, ale zupełnie niezrozumiałe dla tych, którzy potrafią ledwie odcyfrować wpis wkładki, dokonany na książeczce.

Broszurka popularnie napisana, wyjaśniająca cel, znaczenie kasy oszczędności, sposób fruktyfikowania kapitału wkładowego, przedstawiająca wszyst-

kie gwarancje bezpieczeństwa wkładek, rozjaśniałyby umysły i czyniłyby je odporniejszymi na wszelkie plotki i pogłoski. Broszurkę taką możnaby gratis dodawać do każdej książeczki, możnaby ją rozrzucić w tysiącach egzemplarzy po gminach, po czytelnicach ludowych, po bibliotekach; — niech ją jeden przeczyta i zrozumie, a ten setkom zaniepokojonych bezpodstawność pogłosek wytłumaczy.

Że to wszystko nie jest utopią, najlepszym dowodem są stosunki w kasach Raiffeisenowskich. Tam także przyjmują wkładki oszczędności od sfer mało oświeconych. Ale tam, nawet w tych czasach tak silnych runów nie widać takiego zaniepokojenia. A dlatego tylko, że zarządy tych kas, jakkolwiek przeważnie urzędują tylko w niedziele i święta, mają częstą sposobność zetknięcia się bezpośrednio z klientami i wytłumaczenia im organizacji i sposobu administracji funduszami. I na wsi, ten chłop, który złożył w kasie Raiffeisena kilkadziesiąt koron na wkładkę, dowie się z pogadanki, że jego pieniądze nie leżą w osobnym pudełku w kasie, lecz są rozpożyczone na grunta, na pożyczki hipoteczne, że więc rząd, choćby w niewiedzieć jakiej był opresji, nie zabierze mu jego pieniędzy z kasy ogniotrwałej, bo ich tam nie ma, bo one poszły w formie pożyczek między ludzi, by się przyczynić do wzmocnienia produkcji, a ich właścicielowi przynieść dochód w formie procentów.

Na tem polu oświadczenia swoich klientów kasy oszczędności — zwłaszcza w Galicji — nie prawie nie zrobiły. Niechżeż wypadki tegoroczne będą przestrogą i nauką na przyszłość. Trzeba, w dobrze zrozumianym i własnym, i społeczeństwa interesie ocknąć się z tego dolce far niente, panującego w czasach normalnych i pomyśleć o tem, że stosunki mogą się zmienić że należy zatem wszystko przedsięwziąć, by ta zmiana stosunków nie wyszła ani na szkodę społeczeństwa ani na szkodę instytucji.

Trzeba w czasach normalnych wychować sobie klientów, trzeba w nich wpoić to bezwzględne zaufanie, któreby im nakazało każdego wykpięgroza, spekulanta na naiwność ludzką i oszusta przepędzić za dziesiątą górę.

Trochę pracy, nie wiele kosztów — a rezultaty będą świetne.

A teraz druga refleksja: jak już wyżej nadmieniliśmy, jak to zresztą wszystkie codzienne pisma donosiły, pogłoski niepokojące szerzone były przez agitatorów, którzy na popłochu robiły świeżone interesy, wykupując książeczki wkładkowe nierzadko poniżej połowy ich wartości, wyłudzając podniesione z kas pieniądze celem lokacji ich u osób prywatnych (najczęściej niepewnych) itd. I tu mimowoli nasuwa się pytanie, co zrobił w tych wypadkach rząd, który przecież na podstawie § 27 regulatywu i § 48 statutu wzorowego ma nietylko wykonywać nadzór i kontrolę nad kasami oszczędności, ale także otaczać je pieczę i chronić od szkód i strat. Co zrobiły władze rządowe wówczas, gdy do okienek kas oszczędności zaczynały napływać tłumy zaniepokojonych właścicieli książeczek, a po zaułkach rozmaite ciemne indywidua operowały kieszenie naiwnych wyłudzając od nich za bezcen książeczki wkładkowe.

W pojęciu kontroli, wykonywanej przez rząd nad kasami oszczędności nie może leżeć tylko obowiązek rządu do przestrzegania, by przepisy statutów były ściśle przez kasy przestrzegane, tu nie powinno chodzić tylko o biurokratyczną formę, lecz z tytułu tego nadzoru ma rząd obowiązek chronić kasy i właścicieli książeczek przed wszelkimi strata-

mi, skądkolwiek one zgrozą. W wypadkach takich kasy mają prawo wprost żądać ingerencji władz rządowych, których obowiązkiem jest wystąpić zaraz w początkach rozpoczynającego się popłochu ze stanowczem i energicznem oświadczeniem i poczynić kroki, jakie ze stosowne uzna, by właściciele wkładek uchronić przed wyzyskiem spekulantów.

Tymczasem rząd sprawę runów na kasy oszczędności traktował ze stoicką obojętnością, bezpośrednio władze nadzorcze pierwszej instancji nie uczyniły nic, coby do uspokojenia umysłów i zatamowania orgij spekulantów mogło się przyczynić. I trzeba było aż energicznej interwencji Prezydium związku galicyjskich kas oszczędności, by wywołać w parlamencie znaną enuncyację ministra skarbu z dnia 19. marca b. r., który oświadczył, że wkładkom w kasach oszczędności nie grozi żadne niebezpieczeństwo, bez względu na pokój lub wojnę.

Enuncyacja ta przyczyniła się bardzo znacznie do uspokojenia umysłów i do powstrzymania odpływu wkładek.

Atoli należy żałować, że enuncyacja ta tak późno nastąpiła. Miliony w czasie sztucznie wywołanej paniki z kas wycofane, w przeważnej części do nich nie wrócą. Część ich pójdzie na alkohol, część na loteryę, część na setki niepotrzebnych wydatków, część stanie się łupem złodziei, — nieznaczna zaś tylko część wróci napowrót do kas oszczędności. Gdybyż przynajmniej wszystkie z kas wycofane pieniądze poszły na cele produkcyjne, nie żalby ich było. Ale w czasach tak niespokojnych, komu w głowie robić wkłady w gospodarstwo, przemysł, handel itd. A o ile nawet sam kapitał nie zostanie stracony i zmarnowany, to przecież strata w procentach będzie bardzo znaczna.

Oświadczenie p. Ministra skarbu złożone w parlamencie, jak to zaznaczyliśmy, przyczyniło się w znacznej mierze do uśmierzania paniki. Lecz zachodzi obawa, czy głos ten z trybuny ministerjalnej rzucony długo będzie brzmiał w uszach zaniepokojonych obywateli, czy nie przygłuszą głosu tego huk armat i wystrzały karabinowe? czy nie wypełzną znów z ukrycia rozmaite indywidua, które na tle wojny stworzonych stosunków, nie zechcą się ponownie obłowić kosztem tych najuboższych.

W chwili, gdy te słowa idą pod prasę drukarską, toczą się jeszcze układy, pertraktacje, idą propozycje najrozmaitszych formuł, które atoli to tego, to owego mocarstwa nie mogą zadowolnić. Kto wie atoli, czy z chwilą, gdy słowa te znajdą się w rękach czytelników, wojna stanowczo na długie lata będzie zażegnana.

Sytuacja jest poważną i z nią również kasy oszczędności liczyć się powinny. W pierwszym rzędzie trzeba wziąć pod rozwagę, że wojna, prócz wszystkich swoich okropności, ofiar w ludziach, materiałach etc. wywoła szaloną drożyznę, wojna zabierze setki i tysiące rąk, które pracą swą utrzymywały siebie i rodziny. Jasną przeto jest rzeczą, że na znaczny odpływ gotówki i to tej właśnie, chowanej na czarną godzinę, na nieprzewidziane wydatki, kasy muszą być przygotowane. Są to wszystkie kwoty wprawdzie drobne nie przywyższające kilkudziesięciu lub kilkuset koron, lecz te drobne kwoty razem wzięte dadzą poważną sumę. Nie obejdzie się prawdopodobnie bez tego, że i poważniejsze kwoty, złożone przez ludzi zamożniejszych będą wycofywane. Jakżeż kasy oszczędności mają w tych wszystkich wypadkach postępować, aby i swoich klientów na straty niepotrzebne nie narazić a nadto aby swój rozwój swe interesy i swoją sprawność w tak niezwykłych okolicznościach salwować.

Jednolite postępowanie wszystkich kas może się bardzo przyczynić do złagodzenia szkodliwych skutków nieracyjonalnego wycofywania oszczędności. W pierwszym rzędzie należy bezwarunkowo zrobić jak najszerszy użytek z prawa żądania wypowiedzenia kwot wyższych wypowiedzeniu podlegających. Konsekwentne przestrzeganie tego przepisu, zawartego w statucie, wydrukowanego w książeczkach wkładowych, i podanego teraz we właściwej formie z odpowiednim pouczeniem do wiadomości interesowanych, będzie musiało korzystnie oddziaływać — choćby może nawet nie zaraz — na ogólne ułożenie się stosunków. Przedewszystkiem przez żądanie wypowiedzeń, kasy będą mogły powoli i stopniowo mobilizować swoje lokacje ruchome bez uciekania się do szukania źródeł kredytu, nie zawsze taniego, nie będą zmuszone do raptownego ograniczenia kredytu i do żądania, by dłużnicy zobowiązania swoje wobec kasy w całości gotówką pokrywali, co dla niejednego byłoby wprost ruiną. Unikną kasy tych wszystkich niedogodności i kłopotów, z jakimi połączona jest konieczność trzymania gotówki w wysokości z dnia na dzień obliczyć się nie dającej. Dla interesentów wkładowych ścisłe przestrzeganie przepisu o wypowiedzeniach będzie miało tę dobrą stronę, że po pierwsze nie uarazi się ich na straty, na jaki kapitał, będący w ich przechowaniu może być narażony, da im się sposobność do rozwagi, do ochłonięcia z paniki, i można przyjąć jako pewnik, że na 100 wypadków, gdzie wypowiedzenie uskuteczono pod wpływem popłochu i obaw z powodu wojny, w 90 wypadkach nastąpi cofnięcie wypowiedzenia i pozostawienie wkładki w kasie oszczędności.

Lepiej i dla stron i dla kasy jeśli wypłata wkładek podlegających wypowiedzeniu, będzie się odbywała za wypowiedzeniem, niż bez wypowiedzenia natychmiast, choćby za pobraniem nawet wysokiego eskontu.

Następnie należy w sposób odpowiedni przestrzedz publiczność, by książeczek się nie pozbywała i niesprzedawała ich osobom prywatnym, bo kasa całą należytość z procentami wypłaca, a nadto należy wezwać publiczność, by wszystkich tych „dobroczyńców“ oferujących na książeczki niższą kwotę, traktowała jako oszustów i wydawała w ręce władz.

Historja i statystyka runów na kasy oszczędności i instytucje bankowe dają na to liczne przykłady.

Kasy oszczędności w Austrii istnieją od lat stu prawie, w Galicyi od lat 65, były świadkami rozmaitych przesilen politycznych, finansowych, ekonomicznych, ponosiły strate nawet znaczne, które pokrywały swymi funduszami rezerwowymi i zyskami z obrotów, a jednak w ciągu całego swego istnienia kroniki nie zapisują ani jednego wypadku, aby która kasa oszczędności, czy to powiatowa czy gminna, naraziła któregokolwiek ze swych klientów wkładowych na stratę choćby jednego halerza czy to w kapitale, czy w procentach.

Podczas wielkich przesilen finansowych w latach 1814, 1837 i 1839 a nawet 1847 a więc w czasach, gdy kasy oszczędności nie opierały się o tak silne podstawy jak dziś, padły banki, uważane za kolosy — a kasy oszczędności ostały się nietknięte; przesilenia z roku 1857, które pozostawiło niszczące swe ślady w całej środkowej Europie pociągając za sobą upadek mnogich banków i instytucji finansowych, przyczyniło się do wzrostu zaufania do kas oszczędności, które w tych właśnie latach zazna-

czają znaczny wzrost. Podobnie też krysis handlowa i krach z roku 1873, który tysiące egzystencji materialnie zrujnował, pociągnął bankrucelwo licznych firm, banków, konsorcjów nietylko spekulacyjnych, ale i realnych, nie zachwiał egzystencją ani jednej kasy oszczędności. Ze wszystkich tego rodzaju katablizmów finansowych wychodzą one obronną ręką, zdobywając sobie coraz większe zaufanie i uznanie.

Runy na kasy oszczędności były niejednokrotnie urządzane; były one nietylko chwilowe, spowodowane przez spekulantów, w których interesie leżało wypłoszenie bezpiecznie w kasach oszczędności ulokowanych pieniędzy, by ich użyć w celach spekulacyjnych. Były runy urządzane z powodów konkurencyjnych, były nawet runy na kasy, wywołane walkami narodowościowymi, a więc runy zorganizowane celowo, z planem prowadzone, w których brały udział wszystkie warstwy społeczeństwa. Z tych atoli wszystkich opresyj, kasy oszczędności wyszły zwycięsko. Można też być pewnym, że i obecnie kasy oszczędności utrzymają się na swem stanowisku, przeżyła zaś kampania ze złą wolą, z naiwnością, z nieświadomością wzmocni w zaufanie społeczeństwa do tych instytucji i przysporzy im mnogich klientów.

Nakoniec jeszcze jedna uwaga. Statystyka wykazuje, że w czasach czy to najsilniejszych czy najbardziej systematycznie urządzanych runów na kasy oszczędności, maximum wycofań wkładek nie przekraczała 16% kapitału wkładowego danej kasy. Kasy oszczędności przeważnie lokują swe kapitały w hipotekach, (60%) reszta zaś (około 40%) znajduje się w lokacjach ruchomych, a więc w wekslach, papierach wartościowych, zastawach, rachunkach bieżących itp. Nie ma najmniejszych danych do przypuszczania, że ten przeciętny procent odpływu wkładek obecnie się zwiększy — kasy oszczędności mając do dyspozycji 40% lokacji ruchomych podlegają wszystkim wypłatom i zobowiązaniom bez wyjątków. Zwrócić atoli należy uwagę na to, że ta mobilizacja lokacyj ruchomych może pociągnąć za sobą straty nie dla kas ale dla dłużników terminowych kasy, tudzież dla banków i instytucji emisyjnych. Już wyżej nadmieniliśmy, że zamknięcie kredytów i żądanie wszystkich spłat gotówką może pociągnąć za sobą ruinę ekonomiczną dłużników; rzucenie na targ efektów, znajdujących się w posiadaniu kas oszczędności, obniży znacznie kurs tych efektów i tak już dość niski.

Leży zatem w interesie wszystkich, starać się wszelkimi sposobami powstrzymać właścicieli książeczek od lekkomyślnego wycofywania wkładek nawet w czasie wrzawy wojennej, bo wkładkom tym opartym o gwarancję kraju, powiatów, gmin, ufundowanym na najlepszych hipotekach, na zasobnych funduszach rezerwowych nie grozi w żadnym wypadku najmniejsze niebezpieczeństwo, gdy przeciwnie lekkomyślne ich wycofywanie może i ich właścicielom i gospodarstwu społecznemu nieobliczone przynieść straty.

Na zakończenie musimy spełnić miły obowiązek. Prasa codzienna jak i prezydialna, bez różnicy zapatrywań politycznych i społecznych zajęła w sprawie ostatnich wycofywań wkładek stanowisko prawdziwie obywatelskie. W szeregach artykułów przestrzegała publiczność przed niebezpieczeństwem wycofywania oszczędności i głosy tej prasy w rzeczywistości nie mało się przyczyniły do uspokojenia właścicieli wkładek w kasach oszczędności. Za zajęcie tego stanowiska podyktowanego z jednej strony zrozumieniem stosunków, z drugiej strony dbało-

ścią o interes maluczki, należy się prasie naszej serdeczne podziękowanie ze strony kas oszczędności.

Peryodyczne zbieranie wkładek oszczędności.

P. Zygmunt Szulakiewicz, lustrator Związku, który swego czasu odbywał podróż za granicę celem zbadania urządzeń Kas oszczędności. w sprawozdaniu, które ogłosił w jednym z poprzednich roczników „Oszczędności“ wspomina, że w Niemczech spotkał się z systematycznie przez Kasy oszczędności urządzonym peryodycznym zbieraniem wkładek oszczędności przez organa Kasy oszczędności. Urządzenie to polega na tem, że dana Kasa oszczędności zgłasza, że na żądanie tych osób, które zobowiązują się w pewnych ściśle określonych odstępach czasu, n. p. co tygodnia, co miesiąca i t. d. składać do kasy pewne stale oznaczone kwoty, wysyłać będzie swego funkcjonariusza w oznaczonych terminach celem inkasowania tych deklarowanych wkładek. Nie trzeba chyba dużo słów tracić, by przekonać, jak znamienitem ułatwieniem dla osób, którym czas jest drogi, jest takie zbieranie wkładek — zwłaszcza w miejscowościach o większym obszarze, gdzie droga do Kasy jest zbyt daleką, dalej w miejscowościach z liczną ludnością robotniczą, fabryczną lub urzędniczą, a więc z ludnością, która w pewnych stale oznaczonych terminach pobiera wynagrodzenie za swą pracę. — W jednym z fachowych czasopism niemieckich znajdujemy ciekawe daty statystyczne, z których przekonać się możemy, jak potężnym czynnikiem w oszczędzaniu jest danie sposobności do oszczędzania.

Kasa oszczędności w Eschwege urządziła w r. 1895 peryodyczne zbieranie wkładek przez swoich funkcjonariuszy. Miasteczko Eschwege liczyło wówczas 10.285 mieszkańców, obecnie ma ich 11.841. Od roku 1896 do miasteczka Eschwege przyłączyła się także pobliska wioska Neuerode, z 427 mieszkańcami, tak że liczba mieszkańców wynosi okrągiło 12.200.

Udział zaś mieszkańców, którzy zobowiązali się do peryodycznych oszczędności, przedstawia się następująco :

w roku 1895	—	259 osób	złożyło	M.	5.791·50
„ 1896	—	598	„	„	25.511·50
„ 1897	—	807	„	„	39.431·50
„ 1898	—	857	„	„	46.787·—
„ 1899	—	932	„	„	51.710·50
„ 1900	—	1014	„	„	59.403·—
„ 1901	—	1056	„	„	64.864·50
„ 1902	—	1070	„	„	67.725·50
„ 1903	—	1090	„	„	69.454·50
„ 1904	—	1129	„	„	77.176·50
„ 1905	—	1212	„	„	82.294·—
„ 1906	—	1206	„	„	85.793·—
„ 1907	—	1201	„	„	88.237·—
razem					M. 764.180·—

W dniu 1. pażdziernika udział składających tygodniowo przedstawia się następująco :

198 osób	po	1/2 M.
620	„	1 „
337	„	2 „
87	„	4 „

1237 osób z wkładką tygodniową 1738·50 M., czyli rocznie 91.402·— M.

Osiągnięto więc tak świetny rezultat, pomimo że kasa miała do walczenia z silnie rozwiniętą konkurencją jednego z towarzystw asekuracyjnych.

Wkładkujący są to przeważnie mali urzędnicy, kupcy, robotnicy, którzy w licznych wypadkach wkładki te obowiązkowe wnoszą dla swych dzieci. Koszta połączone z tem urządzeniem wynosiły w roku 1907:

a) opłata inkasenta	M. 456·—
b) druki (marki etc.)	„ 105·50
Razem	M 561·50

Wkładki złożone w ciągu tego roku, w którym się je inkasuje, oprocentowuje kasa niżej, mianowicie po 1·7⁰/₁₀₀, począwszy zaś od następnego roku oprocentowuje je jak wszystkie inne. W r. 1907 za zebrane wkładki bonifikowano w procentach

doliczywszy do tego kosztu	M. 703·87
okazuje się ogólny wydatek kasy	„ 561·50
	M. 1265·37

Ponieważ wszystkie inne wkładki oprocentowuje ta kasa po 3¹/₂ ⁰/₁₀₀, więc zapłaciłaby za wkładki zebrane w kwocie M. 88.237·— tytułem procentu

	M. 1450·—
pozostaje jej przeto jeszcze nadwyżka	M. 184·03.

Nieprawidłowości dotąd od czasu urzędzenia zbierania wkładek nie było żadnych.

Jak się z powyższych cyfr okazuje, sposób zbierania wkładek przez delegowanego lub delegowanych funkcjonariuszów kasy jest jednym z bardzo wielkich udogodnień i ułatwień w oszczędzaniu i jest wszędzie tam wskazane, gdzie przeważną część mieszkańców jest ograniczona do dochodów pobieranych w pewnych stałych okresach.

Że tego rodzaju urządzenie spotka się z uznaniem publiczności, tego chyba dowodzić nie potrzeba. Wiemy niemal wszyscy z doświadczenia, zwłaszcza ci, którzy należą do jakichś kółek, towarzystw, klubów i t. d., gdzie peryodyczne wkładki są obowiązkowe, że inkasowanie takiej wkładki we właściwym terminie chroni nas z jednej strony od nagromadzenia się zaległości, które później trudno czasem naraz wyrównać, z drugiej strony oszczędza nam czasu i trudu, z jakim jest połączone odnośnienie czasem drobnej wkładki, Mamy to przekonanie, że tak klasa robotnicza, jakoteż klasa urzędnicza bardzo chętnieby oszczędzała, gdyby n. p. w dzień wypłaty zarobku czy płacy zjawił się w mieszkaniu czy biurze funkcjonariusz kasy, któryby oszczędności zainkasował.

Kasy oszczędności wogóle, a nasze w szczególności, obawiają się wszelkich innowacyj, boją się ponieść tego lub owego wydatku i dlatego wstrzymują się od wprowadzenia choćby na próbę takich urządzeń, które gdzieindziej zostały wypróbowane i wykazały dodatnie rezultaty. A przecież kasy oszczędności winny pamiętać o tem, że ich zadanie jest nieco odmienne od zadania banków, że czasem pewne ofiary poniesione dla spełnienia tych zadań, wrócą się im z procentem. Dziś wobec konkurencji, z jaką kasy oszczędności mają do walczenia, jednanie sobie klientów jest poprostu obowiązkiem obywatelskim, jest chronieniem najuboższej ludności niejednokrotnie od strat, na jakie ona może być narażoną, jeśli krwawo zapracowane i zaoszczędzone grosze zamiast do kasy oszczędności złoży w ręce niewłaściwe, w ręce takie, którym te grosze posłużą właśnie do materialnego niszczenia tej ludności.

W sprawie wydawania i stemplowania wyciągów z ksiąg gruntowych w celach konwersyi.

Z zasadniczych postanowień § 2, 3, 4, i 10, ustawy z dnia 22. lutego 1907 Dz. pp. Nr. 49, wedle których unormowane w tej ustawie ulgi konwersyjne mają mieć zastosowanie, jeśli dłużnik istniejące, oprocentowane długi hipoteczne konwertuje, — wynika, że co do dowodów i dokumentów, które strona po myśli § 9. i 10. cyt. ust. i § 13. i 14. rozporządzenia ministeryalnego z 25. lutego 1907 Dz. pp. nr. 50 ma przedłożyć, do których także należą wyciągi z ksiąg publicznych, ograniczyć się należy tylko na pewne konkretne pozycje, jakoteż na identyczność zapisanego w księgach właściciela z dłużnikiem tabularnym.

Wobec tego urzędy hipoteczne są uprawnione i obowiązane, wyciągi z ksiąg gruntowych odnoszące się do tych specjalnych pozycji, jakoteż odnoszące się do wpisów własności (karta własności) przy przestrzeganiu postanowień punktu 5. uwag do taryfy ust. z 9. lutego 1850 Dz. pp. nr. 50 po myśli § 11 ustęp 1. ustawy z 22. lutego 1907 Dz. pp. nr. 49. wydawać wolne od stempla.

W mowie będącym wyciągom przysługuje warunkowe uwolnienie od stempli po myśli powołanego § 11. ust. 1. o tyle, o ile one z innymi załącznikami konwersyjnymi będą przechowane w zakładzie konwertującym, lub też u władzy finansowej pierwszej instancji, powołanej do przyznania ulg konwersyjnych, o ile służyć mają tylko w celu uzyskania wspomnianych ulg konwersyjnych, przyczem atoli okoliczność, że wyciągi te w wypadkach § 9. ustawy konwersyjnej służą równocześnie dla informacyi zakładu konwertującego, nie stanowi powodu do uchylenia uwolnienia.

(Reskrypt c. k. ministerstw skarbu z dnia 4. sierpnia 1908 ogłoszony 21. listopada 1908 w 12-tym dodatku do dziennika rozporządzeń tegoż ministerstwa).

O opodatkowaniu darów kas oszczędności na cele dobroczynne.

Z porównania zamknięć rachunkowych niektórych kas oszczędności wynika, że nie wszystkie kasy zdają sobie dokładnie sprawę, jak ważną jest rzeczą rozdzielenie w zamknięciu rachunkowym funduszu rezerwowego na dwie części, część I. t. j. na fundusz rezerwy nieopodatkowany i część II. t. j. fundusz rezerwy opodatkowany — oraz wyszczególnienie tego rozdziału w urzędowym zamknięciu. Kasom oszczędności wolno w uchwale o zamknięciu rachunkowym oznaczyć, (co w protokole z odnośnego posiedzenia winno być zanotowane), że czysty zysk ubiegłego roku ma być udzielony do funduszu rezerwowego opodatkowanego. W tym wypadku wszystkie dary, które będą uchwalone z tego czystego zysku obciążą ten fundusz rezerwy opodatkowany. W tym wypadku nie będą one przy wymiarze podatku zarobkowego, dodane do wyśrodkowanego dochodu z funduszu obrotowego i rezerwowego, nie będą nawet procentowo (w stosunku do obu części funduszu rezerwowego) oprocentowane, lecz będą musiały być przy wymiarze podatku zarobkowego wyłączone. Należy jednak zauważyć, że niektóre kasy sądzą, że część I. można po prostu w takiej cyfrze przyjąć, jaką wykazywało zamknięcie rachunkowe z końcem

roku 1906, i że wzrost od tego czasu sam przez się stanowi część II-gą funduszu rezerwowego. To zapastrywanie nie jest trafne. Bardzo znaczna liczba kas nie przedsięwzięła zaraz przy wejściu w życie nowej ustawy podatkowej tego oddziału funduszu rezerwowego na dwie części: opodatkowana i nieopodatkowana, przy tych też kasach jak niemniej przy tych kasach, które wprowadziły taki rozdział przeprowadziły ale tylko wewnętrznie, bez wykazywania go w zamknięciach rachunkowych, władze podatkowe przez szereg lat nie przyjmowały wszystkich darów na rachunek funduszu opodatkowanego, lecz doliczały je częściowo, celem redukcji funduszu nieopodatkowanego do ogólnego dochodu rocznego. U wielu przeto kas ta nieopodatkowana część I. będzie istotnie mniejszą niż fundusz rezerwy wykazany z końcem roku 1906.

Ponieważ atoli wszelkie reklamacje co do praktyk dokonanych w latach ubiegłych są bezcelowe, nie pozostaje nic innego, jak upewnić się, jak władze podatkowe pierwszej instancji podzieliły fundusz rezerwy kasy oszczędności. Przypuszczamy, że władze podatkowe w tym kierunku chętnie udzielią żądanego wyjaśnienia. Po otrzymaniu tych dat będzie leżało w interesie każdej kasy oszczędności, aby wzmiankowany wyżej podział funduszu rezerwowego w zamknięciach rachunkowych wykazywała, zyski z obrotu przekazywała do tej części opodatkowanej i na ciężar tej części uchwalala dary i subwencje na cele publiczne.

W takim wypadku będą kasy opłacały podatek zarobkowy od dochodu bez doliczenia uchwalonych darów.

Wkładki oszczędności w bankach.

Generalny sekretarz banku austro-węgierskiego, radca dworu Dr. Pranger, na walnem zgromadzeniu jednego z wiedeńskich towarzystw wypowiedział kilka uwag o oprocentowaniu wkładek na książeczki w bankach, w stosunku do stopy bankowej i wskazał na to, że stosunek ten nie zawsze jest odpowiedni. Uwagi te w wiedeńskich kołach finansowych były szeroko komentowane. Dr. Pranger zaznaczył, że co się tyczy wielkich banków wiedeńskich, jest rzeczą znaną, że w ubiegłym roku stopę procentową od wkładek dostosowały do panujących stosunków pieniężnych i zniżyły ją odpowiednio. Nie należy także przeoczać, że w monarchii austriackiej do stosunkowo niedawnych czasów ani w przybliżeniu nie panowała taka płynność pieniędzy jak n. p. w Niemczech, gdzie skutkiem depresyi, panującej w życiu gospodarczem, podaż pieniądza jest o wiele większą niż popyt a wielkie instytucje finansowe nie mogą znaleźć nawet odpowiedniej fruktyfikacyi złożonych u nich wkładek. W czasach, gdy duch przedsiębiorczości się ożywił, starały się i banki niemieckie przyciągnąć do siebie wkładki, ofiarując im wyższe procenta. Przeciw temu oczywiście nie można podnosić żadnych zarzutów, o ile tylko odpowiednie napięcie między procentami czynnymi a biernymi zostanie utrzymane.

Wiadomo, że w sferach banków wiedeńskich od pewnego czasu panuje wielkie niezadowolenie skutkiem konkurencji wytwarzanej tym bankom przez banki z innych prowincyi monarchii, które we Wiedniu swe filie zakładają. Jedno przeto z fachowych pism wiedeńskich, nawiązując do uwag Dra Prangera pisze:

„Uwagi te, wypowiedziane przez generalnego sekretarza banku austro-węgierskiego, zostały w ten sposób pojęte, że tendencją ich było wytknąć usiłowania niektórych banków skierowane do ściągnięcia do swych kas jak największych wkładek przez zaoferowanie od nich wyższych procentów i przez nader energiczną i ciągłą reklamę.

U wielu banków prowincjonalnych, szczególnie czeskich, a także u niektórych mniejszych niemieckich banków, stopa procentowa od wkładek równą jest zupełnie oficjalnej stopie procentowej banku austro-węgierskiego, a nadto zdarza się często, że dla wkładek w rachunku bieżącym robi się jeszcze dalsze ustępstwa. Tem też wyjaśnia się ten wysoki stan wkładek w niektórych bankach prowincjonalnych. Jeśli one jednak ofiarują wkładającym stopę procentową, która czasem wedle okoliczności przewyższa stopę procentową banku austro-węgierskiego, to jest rzeczą naturalną, że muszą one dla zebranych kapitałów szukać jak najbardziej zyskowej lokacji, która nawet przy zachowaniu niezbędnej ostrożności, nie we wszystkich okolicznościach daje absolutną gwarancję bezpieczeństwa i która przy nagłych politycznych zakłóceniach i zmianie koniunktury może być narażoną na straty.

Ci zatem kapitaliści, którzy z jakichkolwiek bądź powodów swoje oszczędności nie lokują w kasach oszczędności lub w papierach procentowych, lecz w bankach, powinni zawsze we własnym interesie badać gwarancje, jakie im instytucje bankowe, którym oni swe kapitały powierzają, dają we własnej sile kapitałowej. Jeśli naprzykład Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, mający własnego kapitału więcej niż 185 milionów koron, wykazuje z końcem roku 1907 stan wkładek na książeczki nie całych 50 milionów, w takim razie nazwać można taki stosunek za odpowiedni i nie pozostawiający nic do życzenia; jeśli Bank dla krajów koronnych przy własnym kapitale 117 milionów, wykazuje wkładek niecałych 48 milionów, w takim razie i tu stosunek uważać należy za odpowiedni i nie można powiedzieć, że tu poluje się na wkładkami, lecz że je się przyjmuje o ile je kto złoży. I wiele jest jeszcze innych banków wiedeńskich, które dają zupełną gwarancję bezpieczeństwa powierzonych im kapitałów.

Inaczej bowiem mają się rzeczy u niektórych banków prowincjonalnych. Np. Zivnostenska banka rozsyła kalendarze z widoczną wydrukowaną ofertą, dającą 4% od wkładek, jakkolwiek na rynku pieniężnym może być użyty po stopie 3 $\frac{3}{4}$ %. I rzeczywiście jak skuteczną jest ta reklama dowodzi fakt, że bank ten z końcem roku 1908 miał wkładek 98 milionów, własnego zaś akcyjnego kapitału tylko 30 milionów. I tu nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście interes wkładkowy jest tak korzystny, że opłaca się temu bankowi zadawać sobie tyle trudu, by stale ściągać do siebie nowe miliony wkładek? Na to pytanie należy odpowiedzieć przecząco. Bo jeśli bank pieniędzmi wkładkowymi robi interesy finansowe względnie finansuje nimi różne interesy, wówczas może się bardzo łatwo zdarzyć, że przy skromnym swoim własnym kapitale akcyjnym może się wplątać w sytuację bez wyjścia. Przypominamy w tym względzie na pewną (również czeską) instytucję, która swego czasu pieniędzmi wkładkowymi robiła interesy cukrowe, a przez nagły run wkładkujących domagających się zwrotu wkładek musiała runąć. Zresztą i Zivnostenska banka znajdowała się w rozmaitych kłopotliwych sytuacjach a jeśli zechce cofnąć się nieco w przyszłość, wówczas zarząd banku tego przyjdzie do przekonania, że przy forsowaniu interesu wkładkowego może przyjść chwila, która w dany okolicz-

nościach może ze sobą przynieść poważne niebezpieczeństwo

Zresztą w tem polowaniu na wkładki nie stoi Zivnostenska banka odosobniona. Także i drugi pragski bank z końcem ubiegłego roku przy kapitale własnym 6 milionów koron wykazuje wkładek na 40 milionów; tak że stosunek w tym banku kapitału własnego do kapitału wkładkowego jest jeszcze niekorzystniejszy jak w Zivnostenska banka.

7daje nam się, że kapitalista, który chwilowo nin może się zdecydować na jakąś skonsolidowaną lokację swego kapitału najlepiej zrobi, jeśli oszczędności swe powierzy instytucji, której kierownictwo daje gwarancję, że pieniądze będą użyte bez zarzutu, choćby ta instytucja płaciła o jakie $\frac{1}{4}$ % mniej od wkładek.

Nie da się zaprzeczyć, że interes wkładkowy w bankach opiera się na prawnych podstawach, o ile on jest prowadzony racjonalnie, jak w Zakładzie kredytowym Banku dla krajów koronnych i innych większych instytucjach. Są bowiem kapitaliści, którzy chcą swe kapitały mieć w pogotowiu a zarazem chcą uniknąć straty w procentach i ewentualnej straty na kursie. Przyjmowanie atoli wkładek przez banki powinno być tylko środkiem do celu a nie samym celem, jak to się dzieje u przeważnej ilości mniejszych banków. Budowanie całego systemu interesów — zazwyczaj ryzykownych — na wkładkach, które każdej chwili mogą być wypowiedziane, jest bardzo niebezpieczne. zwłaszcza tam, jeśli między kapitałem własnym, a kapitałami obcymi, ściąganymi nieustannie i intensywną propagandą, zachodzi tak nieproporcjonalny stosunek, jak w powyższych wypadkach podaliśmy.

Kasa Oszczędności miasta Tarnopola

sprzeda (z powodu zmiany systemu księgowania wkładek) Zapasowych 34 tomów ksiąg interesentów ryczałtowo lub po 2 sztuki.

Cena za tom w trwałej oprawie obejmujący 1000 rachunków na papierze czerpanym K. 30.

Biuro Związku galicyjskich Kas oszczędności we Lwowie uprasza wszystkie Kasy oszczędności o nadsyłanie zamknięć rachunkowych za rok 1908 w dwóch egzemplarzach.

NOTATKI.

- Przypomnienie.** W miesiącu kwietniu płatne były kupony od
- $\frac{1}{4}$ 4% losów regulacji Cisy (K 4.—)
 - " 4 $\frac{2}{2}$ % jednolitej renty srebrnej (K 320.— K 42.— K 420).
 - " 4% austriackiej renty złotej (K 400.— K 40.— K 8.—).
 - " 4 $\frac{1}{2}$ % bośniackiej pożyczki krajowej kolej z r. 1898 (K 225.— K 112.50.— K 22.50.— K 4.50).
 - " 4% oblig. komunal. węgier. banku komercyjnal. z 5% premią (K 400, — K 200, — K 40 — K 20, — K 4).
 - " 6% bułg. pożyczki hipot. kolei państwowej z r. 1880 (fres 15).

- | | |
|---|---|
| <p>¹/₄ 5⁰/₁₀₀ oblig. komunal. gal. Banku krajowego (K. 250.— K 50.— K 5.—).</p> <p>" 4¹/₂ ⁰/₁₀₀ oblig. komunal. galic. Banku krajowego (E. III. K 225.— K 112.50. — K 22.50 — K 4.50).</p> <p>" 4⁰/₁₀₀ oblig. komunal. galicyj. Banku krajowego (E IV. K 200.— K 100.— K 20. K 4.— K 2.—).</p> <p>" 4⁰/₁₀₀ oblig. kolejowych galic. Banku krajowego (K 200, — K 100, K 20, — K 4,— K 2.).</p> <p>" 4¹/₂ ⁰/₁₀₀ oblig. komunal. węgier. banku komerc, z 10⁰/₁₀₀ premią (K 225, — K 20, — K. 12.50), — K 4*40).</p> <p>" 4¹/₃ ⁰/₁₀₀ list. zastaw. austriack. szląskiego zakładu kred. ziem. 38 let. (K 225, — K 45, — K 22.50, — K 4.50).</p> <p>" 4⁰/₁₀₀ list. zastawn. austro-węgierskiego banku 40 ¹/₂ i 50 letn. (K 200, — K 40, — K 4, —).</p> <p>" 5⁰/₁₀₀ list. zast. czeskiego banku hipotecznego w Pradze (K 500, — K 250, — K 50, — K 25, — K 5.—).</p> <p>" 4⁰/₁₀₀ oblig. pierwszeństwa austr. północno-zachodniej kolei (K 40. — K 8. —).</p> | <p>¹/₄ 4⁰/₁₀₀ oblig. pierwszeństwa kolei Budapeszt Pięciokościoty (K 8.—).</p> <p>" 5⁰/₁₀₀ oblig. pierwszeństwa czeskiej kolei północn. I. i II. emisji (K 15.—).</p> <p>" 4⁰/₁₀₀ oblig. pierwszeństwa kolei ces. Ferdynanda z r. 1891 (K 200.— K 40.— K 8.—).</p> <p>" 4⁰/₁₀₀ oblig. pierwszeństwa kolei Elżbiety (opodatkowane) (M. 54. — M. 10.80).</p> <p>" 4⁰/₁₀₀ oblig. pierwszeństwa kolei Elżbiety (wolne od podatku) (M. 40,— M. 8.—).</p> <p>" 4⁰/₁₀₀ oblig. pierwszeństwa kolei Franciszka Józefa (K 200. — K 40,— K 8,—).</p> <p>" 3⁰/₁₀₀ oblig. pierwszeństwa kolei południowej serya X. (Fres. 6*50).</p> <p>" 4⁰/₁₀₀ oblig. pierwszeństwa kolei Rudolfa (Salzkammergutbahn) (M. 40. — M. 20. — M. 8).</p> <p>" 4⁰/₁₀₀ oblig. pierwszeństwa kolei Rudolfa emisya 1894 (K 200, — K 40, — K 8, —).</p> <p>" 5⁰/₁₀₀ oblig. pierwszeństwa węgierskiej zachodniej kolei I. Em. (K 10.—):</p> |
|---|---|

Ruch wkładek

w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc luty 1909.

	%	Stan kapitału wkładowego z dniem 31. stycznia 1909		W ciągu miesiąca lutego 1909.						Różnica		Stan kapitału wkładowego z dniem 28. lutego 1909		
		K.	h.	wnosiły wkładki			zwrócone			K.	h.	K.	h.	
				Stron	K.	h.	Stron	K.	h.					
Bochnia m.	5	3,372.222	91	210	97.145	84	251	120.751	08	—	23.605	24	3,348.617	67
Bochnia p.	4-4 ¹ / ₂	2,733.206	69	140	69.601	99	122	43.572	64	+	21.029	35	2,759.236	04
Bohorodczany p.	5	733.372	22	98	14.484	29	74	43.027	88	—	28.543	59	704.828	63
Brzesko p.	4	1,004.637	19	183	53.324	66	89	49.475	59	+	8.849	07	1,013.486	26
Brzeżany p.	5	1,442.835	28	167	50.970	09	112	48.412	72	+	2.557	87	1,445.392	85
Buczac* p.	3-5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dąbrowa m.	4 ¹ / ₂ -5	868.111	23	67	94.675	75	53	37.918	39	+	56.757	36	924.868	59
Dobromil* m.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drohobycz m.	4	3,014.833	89	132	117.690	15	124	81.423	34	+	36.266	81	3,051.100	64
Gródek Jagielloński* p.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka* p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jarosław m.	4	2,484.292	95	309	115.464	44	227	71.615	43	+	43.649	01	2,527.941	96
Kałuż p.	{ 4 4 ¹ / ₂	374.052	05	81	47.064	31	60	21.127	73	+	25.936	58	399.988	63
Kałuż p.	{ 4 4 ¹ / ₂	469.930	45	—	—	—	6	2.573	58	—	2.373	58	467.056	90
Kołomyja p.	4	4,840.980	05	406	234.785	01	511	152.834	25	+	81.950	76	4,922.930	81
Kraków m.	4	37,634.076	76	2839	1,426.617	43	2798	2,047.532	93	—	620.905	49	37,063.171	27
Kraków p.	4	22,860.640	81	1792	817.549	03	1545	1,012.014	89	—	194.465	86	22,666.174	45
Krosno m.	4 ¹ / ₂	1,754.012	80	101	34.858	85	107	83.773	01	—	53.914	16	1,700.098	44
Lwów gal.	4	88,008.089	77	10155	3,464.346	45	9768	2,979.735	69	+	484.610	76	83,492.700	53
Mielec p.	5	724.232	52	43	22.246	85	35	26.712	60	—	4.465	75	719.766	77
Myślenice* p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nowy Sącz m.	4 ¹ / ₂ -5	3,343.078	23	338	137.023	36	366	165.790	10	—	28.768	74	3,371.846	49
Nowy Targ* p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Podgórze m.	4 ¹ / ₂	3,355.908	80	384	194.503	99	318	176.893	12	+	15.670	87	3,371.579	67
Przemysł m.	4	7,618.029	79	415	208.307	76	949	205.936	74	+	2.371	02	7,620.400	81
Rzeszów* m.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rudki* p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sambor m.	4	5,254.555	20	367	134.337	22	357	125.678	44	+	8.658	78	5,263.213	98
Sambor* p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sanok m.	4 ¹ / ₂	2,898.023	52	227	192.701	34	183	143.523	99	+	49.177	35	2,947.200	87
Sniatyn* m.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sniatyn p.	5	1,436.451	27	97	35.119	40	55	22.223	21	+	12.896	19	1,449.347	46
Sokal m.	4 ¹ / ₂	1,506.425	85	173	88.789	68	113	43.290	31	+	45.559	35	1,551.985	23
Stryj m.	4 ¹ / ₂	3,864.420	96	410	180.597	51	286	143.630	08	—	13.032	57	3,351.389	39
Tarnobrzeg p.	4 ¹ / ₂ -5	1,526.889	16	91	45.887	98	39	29.201	17	+	16.686	81	1,543.575	97
Tarnopol m.	4 ¹ / ₂	7,045.319	36	874	297.868	88	890	270.683	48	+	27.185	35	7,083.504	71
Trembowla p.	4 ¹ / ₂	1,013.900	79	85	26.603	63	108	43.392	12	—	16.706	49	997.112	30
Wadowice p.	4	5,046.927	68	229	151.363	13	340	236.421	02	—	85.057	89	4,961.869	79
Wieliczka p.	4 ¹ / ₂	4,159.838	96	184	72.194	82	180	98.216	19	—	28.021	87	4,131.817	09
Zaleszczyki p.	4-4 ¹ / ₂ -5	862.149	54	85	23.999	88	63	28.973	91	—	4.979	08	857.170	76

*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy.

Nakładem Związku gal. kas oszczędności

wyszła

INSTRUKCYA MANIPULACYJNA

dla

KAS OSZCZĘDNOŚCI

Cena za egzemplarz 18 koron.

== Do nabycia w Biurze Związku. ==

DOM BANKOWY

Kantor wymiany

SOKAL & LILIEN

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, skutecznie pod takimi samymi warunkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wypłaca wszelkie kupony możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Filia c. k. uprz. austriackiego

Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

WE LWOWIE

wydaje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 9 do 12 przedpoł. i od 3 do 4 popoł.

książeczki wkładkowe

z 4% oprocentowaniem

Na żądanie wypłaca kwoty do 5000 k. jednego dnia i na jedną książeczkę bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizji, wydaje przekazy i akredytywy na zagraniczne miejsca, przyjmuje zlecenia giełdowe, bierze w przechowanie papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

F I L I A

Pragskiego Banku Kredytowego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 29

(Nr. telefonu 937, 946, 846).

Zakład centralny w Pradze. — Filie w Kolinie i Ołomuńcu.

Wpłacony kapitał akcyjny K. 6,000.000.

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne K. 3,200.000.

Korzystne załatwianie

wszelkich transakcyi bankowych i lokacyi kapitałów

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Przeprowadzanie wszelkich obrotów giełdowych na targach krajowych i zagranicznych.

Promesy, Losy (Sprzedaż losów za wypłatą w rachunku bieżącym). — Otwieranie kredytów i udzielanie zaliczek na pokład papierów wartościowych. — Przyjmowanie w przechowanie i w zarząd papierów wartościowych. — Ubezpieczanie losów i efektów od strat z powodu wylosowania. — Wykupno płatnych kuponów i wylosowanych papierów wartościowych. — Listy polecające i akredytywy na sezony podróży. — Eskont weksli. — Inkasa i wypłaty w kraju i na miejsca zagraniczne. — Wkładki pieniężne, na książeczki wkładkowe (podatek rentowy opłaca Bank) oprocentowuje po

4 1/2 procent

na asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem: oprocentowanie po 4 1/4% i w rachunku bieżącym.

Oddział komercyjalny:

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i budowl publicznych, kredyty na podatki i cła. Zaliczkowanie faktur towarowych. Kupno i sprzedaż w drodze komisowej towarów i zaliczkowanie tychże.

Wiedeński Bank Związkowy

FILIA WE LWOWIE.

Lwów

Kapitał akcyjny:
K. 80,000.000.

Fundusze rezerwowe:
K. 23,027.428-13.

we własnym gmachu przy
ul. Jagiellońskiej 13.

Telefon nr. 57. Dyrekcyja
Telefon nr. 358. Kantor
wymiany.

Zakład centralny
Wiedeń

FILIE: Aussig n/Z.
Bern, Budapest,
Czerliewca, Grad,
Prościejów, W. Neustadt i St. Pölten,
12 kantorów wymiany i kas depozytów we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcyje w zakres kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku osztekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 4% książeczek wkładkowych. Oprocentowanie rozpoczyna się z dnem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczek w podkład papierów wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych. Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania. Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu. Najkorzystniejsze. Pilne oszuwanie nad interesami klientów. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.